Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) CZWARTEK, 15 CZERWCA 1950 ROKU Nr 163 (1443)



...Niektórzy towarzysze sądzą, że na stanowiska kierownicze w fabrykach, zakładach przemysłowych można wysuwać tylko towarzyszy partyjnych. Na tej podstawie często odpychają oni zdolnych i przejawiających inicjatywę bezpartyjnych towarzyszy, wysuwając na pierwsze miejsce partyjników, nawet mniej zdolnych i pozbawionych inicjatywy. Nie ulega wątpliwości, że nie ma nic głupszego i bardziej reakcyjnego niż taka z przeproszeniem „polityka". Nie trzeba chyba dowodzić, że taką polityką można tylko dyskredytować partię i odepchnąć od partii robotników bezpartyjnych. Polityka nasza wcale nie polega na tym, aby partię przekształcić w zamkniętą kastę. Polityka nasza polega na tym, aby między robotnikami partyjnymi i bezpartyjnymi istniała atmosfera „wzajemnego zaufania", atmosfera „wzajemnej kontroli" (*Lenin*). Partia nasza ma silny wpływ w klasie robotniczej między innymi dlatego, że przeprowadza taką właśnie politykę.

*TOW. JÓZEF STALIN*

*(Nowa sytuacja — nowe zadania budownictwa gospodarczego)*

# Generalissimus Stalin

## uczestniczy w obradach Rady Najwyższej ZSRR

### Minister finansów — tow. Zwierew referuje sprawy budżetowe

**MOSKWA (PAP).** — **We wtorek po południu odbyło się w pałacu kremlowskim wspólne posiedzenie obu Izb Rady Najwyższej ZSRR — Rady Związku i Rady Narodowości.**

**Deputowani i goście burzliwymi i długotrwałymi oklaskami powitali pojawienie się w loży rządowej Generalissimusa STALINA i jego najbliższych współpracowników.**

**Sprawozdanie o budżecie państwowym ZSRR na r. 1950 i o wykonaniu budżetu państwowego za r. 1948 i 1949 złożył minister finansów ZSRR — Zwierew.**

## Uroczyste posiedzenie

### Rady Narodowości ZSRR

**MOSKWA (PAP). — 12 bm. o godz. 20 rozpoczęło się w pałacu kremlowskim pierwsze posiedzenie Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.**

**Na posiedzeniu Rady Narodowości obecni byli liczni goście — przedstawiciele ludności pracującej stolicy, jak również członkowie korpusu dyplomatycznego, dziennikarze radzieccy i zagraniczni.**

Na ławach deputowanych zasiedli przedstawiciele wszystkich narodów wielonarodowościowego kraju Rad — czołowi ludzie klasy robotniczej, chłopstwa kołchozowego oraz inteligencji radzieckiej.

Deputowani i goście serdecznie powitali pojawienie się przy stole prezydialnym wybitnych działaczy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego: **Bułganina, Woroszyłowa, Mikojana, Szwernika, Kosygina, Susłowa, Ponomarenki i Szkiriatowa.**

Posiedzenie zagaił jeden z najstarszych wiekiem deputowany **Otto Kuusinen**, przewodniczący prezydium Rady Najwyższej Karelo-Fińskiej Republiki Radzieckiej. Kuusinen stwierdził, że **wybory były prawdziwym triumfem radzieckiej demokracji socjalistycznej.**

W wyborach wzięło udział — jak wiadomo — 99,98 proc. ogółu uprawnionych do głosowania, a na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało przeszło 99,7 proc. wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu.

**To ogromne zainteresowanie całego narodu wyborami do najwyższego organu władzy państwowej samo przez się zamanifestowało, czym jest w pełni rozwinięta demokracja kraju socjalizmu, gdzie naród istotnie jest gospodarzem, a wszystkie organy władzy państwowej służą jego interesom.**

Wyborcy nasi — powiedział Kuusinen — głosowali za tym, aby przemysł socjalistyczny coraz bardziej i coraz szybciej posuwał się naprzód, aby dalsze sukcesy socjalistycznego rolnictwa stworzyły w kraju pełną obfitość artykułów produkcji rolnej oraz surowca.

**Kraj rad konsekwentnie walczy o pokój.** Wszyscy nasi wyborcy głosowali na rzecz trwałego pokoju i nakazali nam, abyśmy stanowczo i zdecydowanie popierali pokojową politykę stalinowską Związku Radzieckiego.

**Setki milionów ludzi pracy we wszystkich częściach globu ziemskiego zwarły się już i wciąż ściślej grupują się wokół sztandaru antyimperialistycznej walki o pokój, o demokrację, o socjalizm.**

**Przemówienie swoje zakończył Kuusinen okrzykiem na cześć potężnej ojczyzny radzieckiej, wiecznej przyjaźni i niezachwianej jedności narodów Związku Radzieckiego, na cześć wielkiej partii Lenina - Stalina, na cześć wodza i nauczyciela narodu radzieckiego — Wielkiego STALINA.**

Wszyscy wstają. Przez długi czas trwa **burzliwa owacja.**

Następuje wybór przewodniczącego Rady Narodowości. Deputowani jednomyślnie wybierają na przewodniczącego Rady Narodowości deputowanego kazachskiego — Żumabaja Szajachmetowa. Na zastępców wybrano: Tejmura Jakubowa (Azerbejdżan), Michała Zimianina (Białoruś), Vilisa Lacisa (premier Łotewskiej SRR), Tamarę Matiaszwili (dyrektor szkoły średniej w Gruzji).

Narada narodowości jednomyślnie zatwierdziła następujący porządek dzienny sesji:

1. wybór komisji mandatowej Rady Narodowości,
2. wybór stałych komisji Rady Narodowości,
3. zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydanych w okresie między sesjami,
4. wybór Prezydium Rady Najwyższej ZSRR,
5. utworzenie rządu, to jest Rady Ministrów ZSRR,
6. zatwierdzenie budżetu państwowego na rok bieżący oraz sprawozdania z wykonania budżetu za 1948—49 r.

Punkty 4 i 5 postanowiono rozważyć na wspólnym posiedzeniu, Rady Związku i Rady Narodowości. Postanowiono również wysłuchać na wspólnym posiedzeniu referatu o budżecie państwowym ZSRR, a następnie prowadzić debaty budżetowe oddzielnie w każdej Izbie.

Następnie Rada Narodowości przeszła do pierwszego punktu porządku dziennego. Wybrana została komisja mandatowa, złożona z 17 deputowanych. W drugim punkcie porządku dziennego wybrano stałe komisje Rady Narodowości: komisję projektów ustawodawczych, komisję budżetową oraz komisję do spraw polityki zagranicznej.

Na tym pierwsze posiedzenie Rady Narodowości zakończono.

## Otrzymaliśmy 200 tys. ton *pszenicy radzieckiej*

**WARSZAWA (PAP). — W tych dniach nadszedł do Polski ostatni transport radzieckiej pszenicy, przewidziany w kontrakcie na import w roku bieżącym. Ogółem w wykonaniu tego kontraktu Związek Radziecki dostarczył Polsce 200 tys. ton wysokogatunkowej pszenicy, w tym pewną ilość pszenicy siewnej.**

**Ponadto kontynuowane są transporty jęczmienia, którego nadeszło już 24 tys. ton oraz kasz (ponad 16 tys. ton).**

**Poważne dostawy radzieckiej pszenicy wydatnie powiększyły rezerwy państwowe w okresie przednówkowym. Dostawy jęczmienia i kasz spowodowały znaczną poprawę zaopatrzenia rynku.**

## Pytania, które nie mogą pozostać bez odpowiedzi

Za kilka dni zakończona zostanie w naszym kraju akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Jesteśmy wszyscy pod wrażeniem tej ogromnej zaiste mobilizacji sił pokoju, jaką było podpisywanie Apelu przeciwko broni atomowej. Setki tysięcy ludzi aktywnie uczestniczyły w wyjaśnianiu polskim masom ludowym sensu i znaczenia Apelu Sztokholmskiego, w wyjaśnianiu istoty walki z podżegaczami wojennymi, prowadzonej wśród wszystkich narodów i we wszystkich krajach świata.

**Ponad 17 milionów Polaków podpisało już Apel Sztokholmski. Przed agitatorami pokoju otwierały się szeroko i gościnnie drzwi domów polskich. Ze zrozumieniem i sympatią witano w tych domach głosicieli dobrej wieści, że można skutecznie walczyć z podżegaczami wojennymi i że wola milionów ludzi jest dostatecznie silna, by poskromić i obezwładnić prowokatorów wojennych.**

**Na głucho zamknięte były przed trójkami pokoju jedynie drzwi najbardziej zakamieniałych bogaczy wiejskich, niedobitków obszarniczo-kapitalistycznych i bezpośrednich agentów imperialistycznych, ponurych wrogów Polski Ludowej i wyznawców obłąkanych teorii, głoszonych z Madrytu, że lepiej jest zginąć od zachodniej bomby atomowej, aniżeli żyć w demokratycznym pokoju.**

**Ale nie tylko te drzwi nie otwierały się przed trójkami pokoju. Nie otwierały się również pałace książąt Kościoła. Episkopat odmówił podpisania Apelu Sztokholmskiego, odmówił włączenia się do ogólnonarodowej i powszechnej walki o pokój.**

**Przed dwoma zaledwie miesiącami episkopat polski w 9 punkcie porozumienia, podpisanego w dniu 14 kwietnia, wziął na siebie zobowiązanie, że będzie „popierał wszelkie wysiłki, zmierzające do utrwalenia pokoju, będzie się przeciwstawiał w zakresie swych możliwości wszelkim dążeniom do wywołania wojny".**

**Popieranie wysiłków, zmierzających do utrwalenia pokoju, przeciwstawianie się dążeniom do wywołania wojny, to — w obecnych warunkach, gdy przez kraj nasz i przez cały świat idzie walka przeciwko zbrodniarzom atomowym — potępienie broni atomowej i podpisanie Apelu Pokoju. Sprawa ta była i jest całkowicie jasna dla milionów Polaków, a w tej liczbie i dla tysięcy księży, dla dużej większości księży w naszym kraju, którzy nie tylko podpisali Apel, ale którzy aktywnie uczestniczyli w zbieraniu podpisów i w mobilizowaniu społeczeństwa przeciwko podżegaczom wojennym.**

**Sprawa ta nie może nie być jasna również dla episkopatu. Ale episkopat, wbrew porozumieniu, z naruszeniem porozumienia, uchylił się od udziału w największej i najważniejszej kampanii w walce o pokój. Episkopat zajął stanowisko przeciwko woli narodu, przeciwko woli patriotycznego duchowieństwa, przeciwko pokojowi. Episkopat nie przyłączył się do potępienia podżegaczy wojennych, a przecież potępienie podżegaczy wojennych jest pierwszym warunkiem wszelkiej walki o pokój.**

**Zamiast jednomyślnego poparcia Apelu Pokoju, do czego biskupi byli zobowiązani nie tylko moralnie, ale i prawnie, mamy odmowę poparcia Apelu i to w dodatku odmowę, noszącą wszelkie znamiona działalności inspirowanej i kierowanej z jednego imperialistycznego i antypokojowego ośrodka.**

**Imperializm amerykański i Watykan zmobilizowały wszystkie swe agentury do walki z ludami pragnącymi pokoju. Ale ludy pragnące pokoju są silniejsze niż te agentury. Opinia publiczna naszego kraju zwróci się przeciwko tym, którzy działają przeciw pokojowi, to jest przeciw najżywotniejszym interesom narodu.**

**Stoimy na stanowisku, że człowiek który odmawia udziału w walce o pokój, powinien publicznie wyjaśnić motywy swego postępowania. Zasada ta jest słuszna w stosunku do wszystkich ludzi. Jest tym bardziej słuszna w stosunku do biskupów polskich, którzy przyjęli na siebie jak najbardziej formalne zobowiązania działania na rzecz pokoju. Od tych, którzy odmawiają podpisania Apelu Pokoju, mamy prawo i obowiązek żądania niedwuznacznej odpowiedzi na pytania: Co skłoniło ich do przeciwstawienia się woli narodu, zamanifestowanej przeszło 17 milionami podpisów? Co skłoniło ich do działania sprzecznego z zasadniczymi postanowieniami porozumienia kwietniowego?**

**Od odpowiedzi na te pytania nikt się nie potrafi uchylić!**

## Manifestacja solidarności *polskich mas pracujących* ze światowym ruchem obrońców pokoju

**Odbywające się w kraju zebrania sprawozdawcze z akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim noszą charakter wielkich manifestacji solidarności polskich mas pracujących ze światowym ruchem obrońców pokoju.**

Pod znakiem solidarności z międzynarodowym ruchem obrońców pokoju odbyło się posiedzenie prezydium wojewódzkiego KOP w Bydgoszczy. Sprawozdanie z akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim wykazało, że w woj. pomorskim 1,036 tys. osób złożyło podpisy pod Apelem. Do akcji pokojowej włączyły się aktywnie szerokie rzesze społeczeństwa.

W zbieraniu podpisów brało udział ponad 30 tys. osób. W tym duży odsetek stanowili członkowie zw. zaw., ZSCh, Ligi Kobiet oraz młodzież. W komitetach obrońców pokoju i w „trójkach" pracowało 89 księży.

W gminie Kijewo Królewskie pow. chełmińskim ks. Józef Bruszczak rzucił hasło: „Każdy uczciwy człowiek podpisuje Apel Sztokholmski." Cała gmina Kujewo złożyła gremialnie swój podpis pod Apelem.

Ks. Markowski z pow. inowrocławskiego brał bezpośredni udział w zbieraniu podpisów.

Na terenie województwa nie podpisali Apelu Pokoju członkowie niektórych sekt religijnych, poszczególni księża i zakonnice oraz pewna część bogaczy wiejskich.

### Górnicy belgijscy podpisują Apel

**BRUKSELA (PAP).** — Robotnicy kopalni Monceau-Fontaine w Forchies, warsztatów towarzystwa lotniczego Sabena oraz fabryki Siemens w Forest podpisali Apel Sztokholmski. W robotniczych gminach Lodelinsart, Farciennes, Binche, Quaregnon oraz na przedmieściach Liege zebrano w ciągu jednego popołudnia kilkanaście tysięcy podpisów.

### Głowa niemieckiego kościoła ewang. w obronie pokoju

**BERLIN (PAP).** — Głowa niemieckiego kościoła ewangelickiego pastor Martin Niemoeller wygłosił w Mannheim odczyt na temat zadań Kościoła w walce o pokój.

Niemoeller podkreślił, że **walka o pokój jest głównym problemem chwili obecnej.** Wojna nie jest nieunikniona. Kościół winien czynić wszystko, aby zapobiec wojnie.

**Pastor Niemoeller wezwał w zakończeniu wszystkich wiernych, aby dołożyli wszelkich starań w celu niedopuszczenia do nowej pożogi wojennej.**

### Metodyści w USA walczą o pokój

NOWY JORK. — (PAP). — Zjazd kościołów metodystów Stanów Massachusset, Connecticut, Vermont, Maine i Rhode Island uchwalił rezolucję, domagającą się zakazu broni atomowej i potępiającą politykę zagraniczną USA — w szczególności udzielania pomocy Hiszpanii frankistowskiej.

### 122 tys. podpisów zebrano już w Algerze

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że według prowizorycznych danych zebrano już w Algerze przeszło 122 tysiące podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Algerski Komitet Obrońców Pokoju opublikował oświadczenie, stwierdzające, że do chwili zebrania się II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zbierze milion podpisów.

## Wielkie możliwości awansu społecznego w ZSRR

### Spotkania chłopów polskich z działaczami rolnictwa radzieckiego

**MOSKWA. — Spotkania członków polskiej delegacji z pracownikami rolnictwa Ukrainy Radzieckiej przekonały chłopów polskich, jak szerokie możliwości awansu społecznego ma człowiek pracy w Związku Radzieckim.**

Zwiedzając kamiennomostowski ośrodek maszynowo-traktorowy **w obwodzie odeskim** chłopi polscy poznali dyrektora tego ośrodka—**Stepaniuka.** Jest to były kołchoźnik, który dzięki gorliwej i umiejętnej pracy osiągnął wysokie urodzaje, a mianowicie, po 45 kwintali pszenicy z hektara na obszarze 60 hektarów. Za to osiągnięcie Stepaniuk odznaczony został **Orderem Lenina.** Poza tym miejscowi kołchoźnicy wybrali go na stanowisko przewodniczącego kołchozu.

Następnie, jako przewodniczący kołchozu zdobył dla siebie takie zaufanie ludności, że **wybrano go do Rady Najwyższej ZSRR.**

Jednak Stepaniuk nie poprzestał na tym. Chciał się uczyć i dopiął swego celu. Przeszedł odpowiednie przeszkolenie i mianowany został dyrektorem ośrodka maszynowo-traktorowego, które to stanowisko piastuje od lat 12.

Główną podstawą rozwoju rolnictwa socjalistycznego jest **nieprzerwany postęp naukowo-techniczny.**

W sowchozie im. Drugiej Pięciolatki w obwodzie odeskim chłopi polscy zaznajomili się z najbardziej nowoczesnymi sposobami użyźniania pól przez rozsiewanie nawozów sztucznych przy pomocy samolotów.

## Brytyjska Partia Komunistyczna

### wzywa klasę robotniczą Anglii do udaremnienia planu Schumana

**LONDYN (PAP).** — Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej opublikował oświadczenie w sprawie tzw. planu Schumana.

Oświadczenie podkreśla, że plan ten, przewidujący zjednoczenie przemysłu węglowego i metalurgicznego Niemiec Zachodnich i krajów Beneluxu, stanowi poważne niebezpieczeństwo dla pokoju powszechnego i interesów narodu angielskiego.

Na zakończenie oświadczenie stwierdza:

Jedynie działanie narodu angielskiego może udaremnić ten plan i położyć kres przygotowaniom wojennym.

Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej wzywa ruch robotniczy, a w szczególności górników i robotników przemysłu metalurgicznego do wykazania inicjatywy i wystąpienia przeciwko planowi Schumana oraz przeciw wszelkim innym podobnym propozycjom, żądania położenia kresu zimnej wojnie i szerokiej wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem.

### Generalissimus Stalin przyjął na audiencji premiera Finlandii

**MOSKWA (PAP). — Dnia 13 czerwca przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Stalin przyjął premiera Finlandii Urho Kekkonena.**

**Na przyjęciu obecny był wiceminister spraw zagranicznych Gromyko.**

W niedzielę, dnia 18 czerwca, w PARKU LUDOWYM NA ZDROWIU *odbędzie się*

**Wielka Zabawa Ludowa**

**Z OKAZJI 5-LECIA „GŁOSU"**

**Bliższe szczegóły w jutrzejszym numerze „Głosu**

**Kupon uczestnictwa w ankiecie „Głosu Robotniczego" p. t.**

**„Co chciałbym widzieć na łamach naszej gazety?"**

Imię i nazwisko ....................

....................

Miejsce pracy ....................

....................

Adres ....................

# Faszystowska klika Tito

## — prowokatorem wojny na Bałkanach

### Teodor Żiwkow

**Sekretarz KC Komunistycznej Partii Bułgarii**

Rezolucja Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, uchwalona w listopadzie 1949 roku, zdemaskowała zdradziecką klikę Tito—Rankowicza, wykazując, że **klika ta na rozkaz imperialistów anglo-amerykańskich rozpoczęła prowokacyjną kampanię oszczerstw przeciwko ZSRR i stała się jawną agenturą podżegaczy do nowej wojny.**

Cała polityka wewnętrzna i zagraniczna tej kliki, dyktowana przez Waszyngton, nastawiona jest na przygotowywanie agresywnych awantur w Europie południowo-wschodniej, a w szczególności na Bałkanach. Rządząca w Belgradzie oligarchia faszystowska gorliwie przekształca terytorium Jugosławii w bazę wypadową dla awantur wojennych, w przyczółek mostowy imperialistów anglo-amerykańskich na Bałkanach. Zgodnie z planami strategicznymi generałów Bradley'a, Montgomery i S-ki, titowska banda najmitów przeprowadza na wielką skalę **militaryzację całego życia w Jugosławii. Prowadzi się wielkie roboty fortyfikacyjne wzdłuż północno-wschodniej granicy Jugosławii. Na wybrzeżu Morza Adriatyckiego rozszerza się i buduje nowe porty. W szybkim tempie postępuje budowa strategicznej autostrady Triest — Zagrzeb — Belgrad, która w myśl projektów specjalistów amerykańskich ma być przedłużona do Skoplje i Salonik. W ten sposób Jugosławia uzyskuje połączenie z dwiema ważnymi bazami morskimi dla dostaw broni i amunicji oraz dla przerzucania wojsk. Jednocześnie według wskazówek specjalistów amerykańskich rozszerza się wiele szos, aby mogły z nich korzystać amerykańskie siły zmotoryzowane. Janczarowie Rankowicza spędzają ludzi do robót przymusowych przy obiektach o znaczeniu strategicznym.**

Porozumienie lotnicze, zawarte w grudniu 1949 r. między kliką Tito a USA przyznaje Stanom Zjednoczonym **nie tylko prawo swobodnego przelotu nad terytorium Jugosławii, ale i prawo roztoczenia kontroli nad lotniskami jugosłowiańskimi.** W ten sposób lotniska jugosłowiańskie i jugosłowiańskie linie lotnicze **zostają włączone do ogólnego, wojskowo-lotniczego systemu agresywnego bloku anglo-amerykańskiego. Obecnie w Jugosławii rozbudowuje się w gorączkowym pośpiechu stare lotniska i buduje nowe, przystosowane do lądowania ciężkich samolotów amerykańskich. Buduje się także specjalne pola startowe dla samolotów odrzutowych.**

**Imperialiści amerykańscy zbroją usilnie titowców.** Uchylono już zakaz wywozu ze Stanów Zjednoczonych do Jugosławii sprzętu wojennego i towarów grupy „A" i „B", to jest broni i amunicji, jak również maszyn i urządzeń, służących do produkcji broni. Jak donosi dziennik „Neue Wiener Tageszeitung", **ambasador amerykański w Belgradzie George Allen obiecał Tito, że „doktryna Trumana będzie rozciągnięta pod względem militarnym na Jugosławię tak samo, jak na Grecję i Turcję".**

Amerykanie wymogli na greckim **monarcho-faszystowskim rządzie Plastirasa, by oddał titowcom do dyspozycji dla dostaw sprzętu wojennego wolną strefę w Salonikach z korytarzem do Gewgeli, który będzie strzeżony przez wojska jugosłowiańskie.**

Do Jugosławii przybywają **setki amerykańskich i byłych hitlerowskich specjalistów wojskowych,** którzy dokonują reorganizacji armii jugosłowiańskiej oraz uczą oficerów i lotników titowskich obchodzenia się z bronią amerykańską i niemiecką.

**Obecnie klika Tito trzyma pod bronią około miliona ludzi w armii, w oddziałach policyjnych Rankowicza i w innych zamaskowanych jednostkach wojskowych.** Przewyższa to znacznie łączną liczebność sił zbrojnych, sąsiadujących z Jugosławią krajów demokracji ludowej: Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii.

**Ta gorączkowa militaryzacja kraju zmusza klikę faszystowską do obarczenia mas pracujących potwornymi ciężarami podatkowymi. Podatki, ściągane z ludzi pracy, wzrosły, w porównaniu z 1949 rokiem, o 20 miliardów dinarów. Jednocześnie kredyty budżetowe na ochronę zdrowia, ubezpieczenia społeczne itd. zmniejszone zostały o 5 miliardów dinarów.**

* * *

**Jugosławia stała się ośrodkiem, do którego ściągają elementy reakcyjne i faszystowskie, trockiści, terroryści, szpiedzy, przestępcy kryminalni rozmaitego autoramentu. Spośród tych szumowin titowcy organizują bandy dywersantów i usiłują nasyłać je do krajów demokracji ludowej.**

Obecnie ustalono na podstawie dokumentów, że **placówki dyplomatyczne Tito w krajach demokracji ludowej przekształcone zostały w ośrodki szpiegowskie.** Wszyscy pracownicy tych placówek, poczynając od posła i kończąc na kierowcach samochodowych, zajmują się robotą dywersyjną, wykonując polecenia anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

**Bandyci Tito organizują codziennie prowokacje na wspólnych granicach z krajami demokracji ludowej. Prowokacyjne rewizje na statkach płynących Dunajem, mordowanie żołnierzy straży pogranicznej i ludności cywilnej stref przygranicznych krajów demokracji ludowej, ostrzeliwanie posterunków granicznych i inne podobne prowokacje stały się zjawiskiem powszednim.**

**Prowokacjom na granicach towarzyszą prowokacje w stosunku do obywateli ZSRR i krajów demokracji ludowej, zamieszkałych w Jugosławii.**

**W celu zmontowania bloku „normalizuje się" również stosunki między Jugosławią a Austrią. Banda Tito ułaskawiła austriackich i niemieckich zbrodniarzy wojennych, skazanych na śmierć lub na długoletnie więzienie za przestępstwa popełnione przeciwko narodom Jugosławii.**

* * *

Pomagając oszukańczym manewrom imperializmu amerykańskiego, zastraszonego wzrostem ruchu obrońców pokoju, **klika Tito neguje niebezpieczeństwo rozpętania nowej wojny przez imperialistów. Kardel, wysługując się swym mocodawcom imperialistycznym, oświadczył: „We wszystkich krajach Europy Zachodniej kapitalizm umocnił się i nie potrzebuje obecnie uciekać się do wojny...". Wkrótce po tym, popierając Kardela, powtórzył to samo Tito.**

**Daremne są jednak próby titowskiej bandy morderców i szpiegów oszukania narodów Jugosławii oraz uśpienia czujności bojowników o pokój przy pomocy najrozmaitszych „zasad" i „teorii".**

**Narody demokratyczne, a wśród nich również i narody Jugosławii, widzą w gorączkowej militaryzacji Jugosławii poważną groźbę dla pokoju. Z każdym dniem jugosłowiańskie masy pracujące, które korzystają z poparcia potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, wzmagają walkę przeciwko policyjno-faszystowskiemu reżimowi Tito — Rankowicza. Słuszna walka patriotów jugosłowiańskich znalazła gorący oddźwięk i pomoc wśród zwolenników pokoju. Wszyscy komuniści i wszyscy postępowi ludzie, wszyscy bojownicy o pokój, demokrację i socjalizm uważają za swój święty obowiązek wzmożenie walki przeciwko klice Tito, przeciwko imperialistycznym agentom — prowokatorom na Bałkanach i w Europie.**

**Dlatego też wszyscy, którym droga jest wolność i pokój, pomagają i będą pomagali narodom Jugosławii w ich walce o całkowitą likwidację bandy Tito — Rankowicza.**

---

## Krecia robota podpalaczy świata




---

## John Peet przechodzi do obozu pokoju

Korespondent berliński „Prawdy" J. Korolkow pisze w artykule pt. „John Peet przechodzi do obozu pokoju", że niedawno na konferencji prasowej w Urzędzie Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej z ust kierownika Agencji Reutera w Berlinie Johna Peeta, padło oświadczenie, które wywołało konsternację wśród licznie zgromadzonych korespondentów zachodnich. John Peet oświadczył:

**„Stoję tu przed wami dlatego, że nie chcę więcej służyć podżegaczom wojennym. Jako główny korespondent Agencji Reutera w Berlinie stałem się mimo woli narzędziem kierowanej przez Amerykanów machiny wojennej. Taki jest dziś smutny los większości dziennikarzy zachodnich, przedstawicieli prasy, która stała się tubą podżegaczy wojennych. Jako angielski patriota, demokrata i przyjaciel pokoju, nie mogę dłużej brać udziału w tej zbrodniczej działalności".**

John Peet nie tylko zerwał z obozem reakcji — zdemaskował również nikczemne metody, jakimi posługują się zbrodniarze wojenni, knujący spisek przeciwko pokojowi.

Przemawiając na konferencji prasowej, John Peet szczegółowo omówił przygotowania wojenne, których terenem są Niemcy Zachodnie. Władze okupacyjne wydały już firmom zachodnio-niemieckim rozkaz rozpoczęcia produkcji karabinów i gazów trujących.

Korespondent zaznacza, że decyzję zerwania z kliką międzynarodowych spiskowców Peet powziął po ogólnoniemieckim zlocie młodzieży, kiedy przekonał się, że podżegacze wojenni przy pomocy swej sprzedajnej prasy usiłowali przedstawić tę potężną manifestację pokojową jako komunistyczny pucz.

**Oświadczenie Johna Peeta, kierownika Agencji Reutera w Berlinie, wywarło na uczestnikach konferencji prasowej olbrzymie wrażenie. Korespondenci prasy demokratycznej, wyrażając aprobatę, powitali to oświadczenie rzęsistymi oklaskami. Korespondenci gazet zachodnich siedzieli w ponurym milczeniu. Oświadczenie zaskoczyło ich tak dalece, że początkowo nie byli zdolni zadać Peetowi żadnego pytania. Wreszcie jeden z nich spytał: „Kiedy p. John Peet wstąpił do partii komunistycznej?"**

Odpowiedź wywołała jeszcze większą konsternację: okazało się, że John Peet nigdy nie był członkiem partii komunistycznej i jest nadal bezpartyjnym. Następne pytanie zadał przedstawiciel zachodnio-niemieckiej rozgłośni radiowej:

**— Czy jest pan zdania, że niebezpieczeństwo zagraża pokojowi jedynie z Zachodu?**

**— Tak! — padła lakoniczna odpowiedź.**

I właśnie dlatego, że niebezpieczeństwo wojny zagraża z Zachodu, John Peet postanowił otwarcie zadeklarować swe przejście do obozu pokoju, do obozu demokracji.

---

# Uroczyste zakończenie

## akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim

## *w Łodzi i województwie*

W wojewódzkim Komitecie Obrońców Pokoju trwają gorączkowe prace w związku z przekazaniem list z zebranymi podpisami pod Apelem Sztokholmskim Ogólnopolskiemu Komitetowi Obrońców Pokoju.

Wszystkie listy i podpisy są jeszcze raz dokładnie liczone. Już teraz stwierdzić można, że dotychczasowe obliczenia, przeprowadzone przez dzielnicowe Komitety Obrońców Pokoju były ścisłe. Listy zostaną oprawione w tomy, które poprzez Polski Komitet Obrońców Pokoju zostaną przesłane Światowemu Komitetowi Obrońców Pokoju.

16 bm. w piątek o godz. 17.30 w sali teatralnej Związków Zawodowych, Traugutta 18, odbędzie się uroczyste zebranie w związku z zakończeniem akcji zbierania podpisów na terenie Łodzi i województwa łódzkiego.

W zebraniu weźmie udział Plenum Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, przedstawiciele partii, władz państwowych, związków zawodowych, organizacji społecznych, kobiecych i młodzieżowych.

W zebraniu uczestniczyć również będą członkowie tych „trójek pokoju", które podczas akcji zbierania podpisów wyróżniły się swą pracą oraz przedstawiciele komitetów dzielnicowych i powiatowych.

W części oficjalnej zostanie wygłoszony referat na temat aktualnych zagadnień ruchu obrońców pokoju oraz sprawozdanie z przebiegu akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Uczestnicy akcji, którzy wyróżnili się swą ofiarnością i inicjatywą otrzymają dyplomy uznania.

**W bogatej części artystycznej wystąpią najlepsze zespoły świetlicowe naszego miasta.**

Uroczystość ta będzie oficjalnym podsumowaniem akcji zbierania podpisów, w której społeczeństwo Łodzi i województwa swoją wspaniałą postawą zamanifestowało pełną solidarność ze wszystkimi narodami świata, miłującymi pokój i wykazało swoją **jednomyślność w walce o pokój.**

Uroczystość ta zapoczątkuje jednocześnie nowy etap i nowe formy dalszej walki naszego społeczeństwa o pokój.

**17 bm. odbędzie się w Warszawie w sali Rady Państwa, uroczyste zebranie aktywistów ruchu obrońców pokoju z całego kraju, na którym zostaną podsumowane wyniki akcji zbierania podpisów na terenie całej Polski.**

Z Łodzi i województwa łódzkiego wyjedzie do Warszawy delegacja, składająca się z 40 osób, członków Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, a przede wszystkim z tych, którzy w akcji zbierania podpisów najbardziej się wyróżnili.

Na zebraniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju zostanie wygłoszony referat oraz sprawozdanie z przebiegu akcji zbierania podpisów na terenie całego kraju.

---

# Bezczelne wybryki hitlerowców

## na posiedzeniu marionetkowego „parlamentu" w Bonn

**BERLIN (PAP).** — Marionetkowy parlament w Bonn był widownią skandalicznych prowokacji, wywołanych przez deputowanych z partii Adenauera i Schumachera oraz innych ugrupowań szowinistycznych. Partie te, uprawiające — zgodnie z instrukcjami anglo - amerykańskich władz okupacyjnych — politykę rewizjonistyczną, przygotowały **projekt uchwały na temat zawartych ostatnio układów polsko - niemieckich, a w szczególności w sprawie deklaracji polsko - niemieckiej o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie.**

Uchwała ta opiera się w zasadzie na osławionym oświadczeniu komisarza amerykańskiego w Niemczech zachodnich, Mc Cloya i zawiera ordynarne napaści na demokrację niemiecką, na Niemiecką Republikę Demokratyczną i jej przywódców. Zawiera ona równocześnie cyniczny atak na granicę na Odrze i Nysie.

Projekt uchwały odczytał znany rozbijacz ruchu robotniczego socjal demokrata — **Loebe.**

Rzecz charakterystyczna, że przewodniczący „parlamentu" w Bonn, Koehler, sprzeciwił się wszelkiej dyskusji nad wspomnianym wyżej projektem. Przeciwko temu zaprotestował przywódca KPD, Max Reimann, który domagał się udzielenia mu głosu.

Reimann, uzasadniając z trybuny swe stanowisko, zaznaczył, że układy polsko - niemieckie oraz deklaracja w sprawie granicy na Odrze i Nysie są doniosłym wkładem w sprawę pokoju Europy i zmierzają do normalizacji stosunków w Niemczech. Podkreślił on, że współpraca polsko - niemiecka otwiera nowy pokojowy etap w dziejach Niemiec.

**Z tych względów Reimann domagał się przeprowadzenia dyskusji nad projektem reakcyjnej większości „parlamentu" w Bonn. W tym miejscu przewodniczący przerwał Reimannowi, wzywając go do opuszczenia trybuny i w ataku histerii rzucił pod jego adresem obraźliwe słowa. Równocześnie grupa neohitlerowskich deputowanych rzuciła się na Reimanna. Lecz wokół przywódcy KPD stanęli deputowani komunistyczni, którzy bronili go przed atakiem rozjuszonych neohitlerowców.**

Koehler, nie chcąc za żadną cenę dopuścić do dyskusji nad deklaracją partii reakcyjnych, przerwał obrady. Równocześnie Koehler postanowił wykluczyć Reimanna z udziału w najbliższych 30 posiedzeniach „parlamentu". **Bezprawne zarządzenie Koehlera wywołało protest posłów komunistycznych.**

---

# Granica pokoju na Odrze i Nysie stanowi historyczny wkład w sprawę pokoju na świecie

## *Oświadczenie Maxa Reimanna*

**BERLIN (PAP).** — Przywódca KPD (Komunistyczna Partia Niemiec) Max Reimann ogłosił za pośrednictwem agencji ADN tekst oświadczenia, które zamierzał złożyć w dniu 13 bm. w separatystycznym parlamencie w Bonn.

Jak wiadomo, **neohitlerowscy deputowani przy pomocy terrorystycznych metod uniemożliwili Maxowi Reimannowi wygłoszenie przemówienia.**

Granica na Odrze i Nysie—stwierdza m. in. Reimann w swym oświadczeniu — została ostatecznie ustalona przez wszystkie wielkie mocarstwa. Na tej podstawie zawarto układ o repatriacji Niemców z ziem polskich do Niemiec i repatriację tę przeprowadzono.

Nagonkę przeciwko tej granicy prowadzą reakcyjni politycy Niemiec Zachodnich zgodnie z planami imperialistów, którzy chcieliby przekształcić Niemcy Zachodnie w bazę agresji. Niemieccy monopoliści, obszarnicy, odpowiedzialni za agresję hitlerowską, **stosują metody Hitlera oraz usiłują wywołać w Niemczech Zachodnich nastroje antypolskie** i podsycać waśnie między narodami, by móc w przyszłości użyć Niemców jako mięsa armatniego przeciwko Polsce Ludowej, przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko krajom demokracji ludowej.

**Kampania skierowana przeciwko granicy na Odrze i Nysie — głosi oświadczenie — jest sprzeczna z interesami narodu niemieckiego. Może ona ściągnąć na Niemców jedynie i tylko dalsze klęski i katastrofy.**

Wyrazem antynarodowej i cynicznej polityki reakcji niemieckiej jest jej stosunek do Niemców repatriowanych z Polski i z innych krajów. Rząd Niemiec Zachodnich odmawia im praw obywatelskich ,uniemożliwia im urządzenie się w Niemczech Zachodnich i stara się stworzyć z nich neofaszystowskie militarne oddziały. **To postępowanie godzi nie tylko w Niemców repatriowanych, lecz w cały naród niemiecki.**

Interesy narodu niemieckiego wymagają polityki pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami. Wymagają one przede wszystkim przyjaznych i pokojowych stosunków z tymi narodami, które w przeszłości wielokrotnie padały ofiarą imperializmu niemieckiego i militaryzmu pruskiego. **Do tych narodów należy w pierwszym rzędzie naród polski.**

Niemiecka Republika Demokratyczna — stwierdza oświadczenie — podpisując deklarację w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie, stworzyła **rękojmię pokoju między narodem polskim i niemieckim.** Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stworzył również podstawę dla rozwoju stosunków gospodarczych między Niemcami a Polską oraz z innymi państwami Europy Wschodniej i Azji, liczącymi przeszło 800 milionów ludzi. Tego rodzaju stosunki handlowe zapewniają egzystencję narodowi niemieckiemu.

**Uznanie granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju, odpowiada najbardziej żywotnym interesom narodu niemieckiego i dlatego stanowi historyczny wkład w sprawę pokoju na świecie. Tworzy ono podstawę dla pokoju i przyjaźni między narodami i tym samym — dla szczęścia i dobrobytu narodu niemieckiego.**

---

# Kadry i spółdzielczość produkcyjna

## — tematem obrad IV plenum ZG ZSCh

## Poseł Ozga-Michalski prezesem Zw. Samopomocy Chłopskiej

WARSZAWA (PAP). — W pracach samopomocowych na czoło wysuwają się obecnie: zagadnienie kadr, wzmożenie działalności ogniw i działaczy związkowych w przebudowie ustroju rolnego oraz współpraca Związku w przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii żniwno-omłotowej. Tym właśnie sprawom poświęcone jest IV plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, którego dwudniowe obrady rozpoczęły się w dniu 13 bm. w Warszawie.

Przed przystąpieniem do obrad plenum przyjęło **rezygnację dotychczasowego prezesa ZSCh — dra Stefana Ignara,** który ustąpił ze stanowiska prezesa ZSCh w związku z jego pracą na stanowisku wiceprezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

**Prezesem ZSCh został jednogłośnie wybrany pos. Józef Ozga-Michalski — sekretarz NKW ZSL.**

Obszerny referat, omawiający **zagadnienie kadr związkowych,** wygłosił sekretarz generalny ZSCh — pos. Jaworski. Zagadnienia, wysunięte w referacie, stały się przedmiotem ożywionej dyskusji, która zakończyła pierwszy dzień obrad.

---

# Polscy działacze kultury i sztuki w Moskwie i Kijowie

**Moskwa (PAP).** Charge d'affaires RP w Moskwie J. Zambrowicz wydał 12 czerwca w salonach Ambasady przyjęcie z okazji pobytu w Zw. Radzieckim delegacji polskich działaczy kultury z wicemin. Sokorskim na czele.

W dniu 13 czerwca delegacja przybyła do Kijowa.

---

*Nie wolno lekceważyć pracy!*

# Sąd Grodzki karze łazików

**Sąd Grodzki,** oddział karny w Łodzi, rozpatrywał ostatnio wiele spraw łazików, oskarżonych o **naruszenie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.**

Między innymi odbyła się przed sądem **sprawa Aleksego Wawrzosa,** robotnika ZPO Nr 4, oskarżonego o opuszczenie bez usprawiedliwienia dni pracy od 17 do 25 maja br. Gdy delegat rady zakładowej odwiedził go w domu, aby sprawdzić, co się z nim dzieje, Wawrzos odpoczywał sobie, będąc przy najlepszym zdrowiu. Przed sądem tłumaczył się wykrętnie, że był chory i w ciągu 8 dni nie mógł dotrzeć do lekarza. Po zbadaniu sprawy sąd wydał wyrok, mocą którego Wawrzos w ciągu trzech miesięcy będzie miał potrącane 10 proc. ze swych zarobków.

Za samowolne przedłużenie urlopu oraz 15-dniową nieusprawiedliwioną nieobecność odpowiadał tkacz z PZPB im. Okrzei (PZPB Nr 7) **Michał Malinowski.** Tłumaczył się on, że musiał pojechać w ważnych sprawach do brata na wieś. Malinowskiemu także wymierzono karę potrącania 10 proc. zarobku przez przeciąg trzech miesięcy.

Niecodzienną była sprawa **Zdzisława Kozibury** robotnika Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych. Bez usprawiedliwienia opuścił on pracę od 17 maja do chwili obecnej. Podczas przewodu sądowego wyszło na jaw, że Kozibura wyszukał sobie w tym czasie inne zajęcie, nie wypełniając warunków umowy — przepracowania dwóch tygodni w dawnym zakładzie. Sąd, biorąc pod uwagę lekceważenie przepisów przez Koziburę, skierował go z powrotem do dawnych zakładów, gdzie w okresie 3 miesięcy będzie miał potrącane 10 proc. zarobku.

Przykręcacz z PZPB im. Okrzei **Stanisław Marcioch** przyznał się po prostu, że opuścił 4 dni, ponieważ była piękna pogoda i chciał sobie odpocząć. Za ten karygodny stosunek do pracy Sąd skazał Marciocha na 10 procentowe potrącanie zarobku w przeciągu 3 miesięcy

# Kronika Tomaszowa

**WAŻNIEJSZE TELEFONY:**

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

**ADRES REDAKCJI:**
Plac Kościuszki 23, tel 290
Redakcja przyjmuje interesantów po godz. 14.

**ADRES ADMINISTRACJI:**
Rozdzielnia Dzienników „Ruch"
Plac Kościuszki 16, tel. 250

## Ob. Dyonizy ma głos...



Ja tam nie powiem. Idealny to ze mnie też nie jest facet, ale jednym to się zawsze mogę pochwalić: punktualny jestem. Jak już mam zebranie, albo konferencję — to już na wyznaczoną godzinę zjawiam się, choćby nie wiem co.

I dlatego ciska mną, gdy nierzadko muszę wyczekiwać na zebraniach, które zwoływane są na godzinę piątą, a rozpoczynają się o siódmej. Ciskam się, gdy na konferencji tylko dlatego, że temu czy owemu nie chce się przyjść o wyznaczonej godzinie — nierzadko kilkanaście osób musi tracić swój drogocenny czas. I dlatego cisnęło mną przed kilkoma dniami w Związkach Zawodowych. A jak się stało — opowiem, jak rzekł poeta.

O godzinie 16 tego dnia w Domu Kultury zaczęli się zbierać młodzi ludzie. Obojga płci, że tak powiem. Dziewczęta i chłopcy, choć one i oni sami uważają się już za dorosłe kobiety i dojrzałych mężczyzn i to zupełnie słusznie. W każdym bądź razie towarzystwo, w którym bez zająknienia odgadłem przodowników pracy z zakładów przemysłu włókienniczego. Oczywiście — młodzieżowych przodowników.

Zbierali się i czekali. Po co? Jedni wiedzieli, a drudzy nie. Jedni wiedzieli, że mają żegnać uczestników spływu kajakowego, a innym powiedziano jedynie w ich zakładach pracy, że mają o tej i o tej godzinie zjawić się w Domu Kultury, a tam już dowiedzą się po co przyszli.

I faktycznie, kiedy minęło pół godziny od tej, która była wyznaczona na zbiórkę — dowiedzieli się. Dowiedzieli się, że mogą iść z powrotem do domów, bo instruktor Związków Zawodowych, który ich wzywał, jest nieobecny, a nikt z pozostałych pracowników aparatu związkowego nie wiedział w czym rzecz i o czym rzecz i po co pracującą młodzież zaproszono z różnych stron miasta do szanownego Domu Kultury.

No i czy człowieka nie może cisnąć? Bo niby co? Z tak spokojnym sercem dysponować nie swoim czasem? Wzywać niepotrzebnie ludzi po to, aby stracili te kilka godzin gwoli przyjemności niepoważnego organizatora?

To nie było w porządku. A właściwie — to tu ktoś nie był w porządku. I na przyszłość należało by tego rodzaju „przypadków" unikać. Nie wzywać ludzi nadaremnie i nie trwonić ich czasu.

# W Spale kształcą się kadry księgowych

## dla spółdzielni produkcyjnych

W ostatnich dniach maja zakończył się w Spale trzymiesięczny kurs księgowych spółdzielni produkcyjnych.

147 księgowych i 18 pomocników księgowych wróci do swych spółdzielni, by prowadzić książki — obliczać pracę, dochód socjalistycznej wsi i udział w dochodzie każdego z członków spółdzielni.

Kim są absolwenci kursu?

Są to wydelegowani przez zarządy lub zebranie członków — aktywiści spółdzielni

**Stworzenie kolektywu szkoły**

Skład kursu był bardzo różny. Najliczniejsza była grupa delegatów ze Szczecińskiego (40 słuchaczy), mniej liczna grupa poznańska — 23, olsztyńska — 16, lubelska — 14, warszawska — 9.

Nie przysłało ani jednego delegata woj. łódzkie, stosunkowo mało kandydatów, bo tylko 5, przysłało woj. wrocławskie.

Nie tylko pochodzenie z różnych części kraju, ale i różny wiek ludzi stanowił trudność w pracy szkoły. Mieliśmy 19 słuchaczy, którzy jeszcze nie ukończyli 18 lat (większość z nich ze względu na wiek dostała po ukończeniu kursu świadectwo „pomoc księgowego"), 17 słuchaczy nie mających jeszcze lat 20, trzech słuchaczy powyżej lat 60.

Jeszcze większe były różnice wykształcenia. 30 słuchaczy nie ukończyło 4 kl. szkoły powszechnej. Tylko 14 słuchaczy miało 1 rok nauki poza szkołą powszechną. Z pozostałych, których większość ukończyła 5 kl. szkoły powszechnej — duża część kończyła tę szkołę w czasie okupacji. Toteż najtrudniejszym zadaniem w pierwszych dniach istnienia i pracy kursu było stworzenie zwartego kolektywu. Należało scalić 165 delegatów ze 165 wsi z różnych województw Polski, o różnym wieku i różnym poziomie — w jeden harmonijnie pracujący kolektyw szkoły, który w jak najkrótszym czasie winien był opanować podstawy ideologiczne i programowe naszej polityki, jak też nauczyć się księgowania i opanować technikę pracy biurowej.

Nie było to łatwe zadanie.

**Entuzjazm pracy**

Gdyby nie wiara w człowieka, należało by 60 proc. słuchaczy od razu w pierwszych dniach odesłać do domów.

Po zorientowaniu się w poziomie słuchaczy okazało się, że większość i to przytłaczająca większość z nich nie znała działań z ułamkami, a bardzo duża część nie umiała przeliczać kg na cetnary. Ale entuzjazm, z jakim słuchacze wzięli się do pracy, upór, z jakim dzień w dzień siedzieli do późnej nocy, by opanować podstawowe pojęcia nauk społeczno-politycznych i działania matematyczne, przekonał i nas i słuchaczy, że dadzą sobie radę.

Pracowano rzeczywiście z pasją i uporem. Ośmiogodzinny dzień lekcyjny nie wystarczał. Słabszym — zorganizowano 2 — 3 godzin dodatkowych zajęć. Co wieczór odbywało się dokształcanie, ale i to nie zadowalało zachłanności słuchaczy. W każdej grupie seminaryjnej stworzone zostały 3 lub 5 samokształceniowe. Uczono się w pokojach internatu, w świetlicach i w jadalni, uczono się w czasie nauki — po nauce i przed nauką.

A w wyniku tej pracy nawet najsłabsi poradzili sobie z obliczeniem dniówki obrachunkowej i z zaksięgowaniem dochodu lub rozchodu spółdzielni produkcyjnej.

**Atmosfera nauki i radości**

Ale myliłby się ten, kto by sądził, że nauka zabiła radość i śmiech w szkole.

Potrafiły połączyć naukę z przygotowaniem artystycznych wieczorów Czapówna, Kopałówna, Szumiło, Rychel, Niesyto i wielu tych, którzy stworzyli artystyczną brygadę szkoły.

Kiedy młodzież zdążyła przygotować się do artystycznych występów, było po prostu tajemnicą. Tylko młodzieńczy zapał mógł pomóc Trojabównie (ze spółdzielni Wadowice w Krakowskim), Pietruszce (ze spółdzielni Stubno w Rzeszowskim) lub Skrzatowi (ze spółdzielni Jarosław w Bobrówce) w wykorzystaniu przerw lekcyjnych na ćwiczenie krakowiaka. Ten zapał pomógł Bobikowi (spółdzielnia Radziejowice w pow. Inowrocław) skompletować brygadę taneczną i ćwiczyć z nią po wieczorowym dokształcaniu.

Staraliśmy się nadać wieczorom świetlicowym charakter nie tylko rozrywkowy, ale i wychowawczy. Taki charakter miał wieczór świetlicowy poświęcony życiu i działalności Juliana Marchlewskiego, kiedy to za pomocą wierszy i inscenizacji zobrazowaliśmy najważniejsze momenty z dziejów ruchu robotniczego w Polsce.

W opracowaniu akademii na zakończenie kursu dopomogli księgowym — agronomowie, którzy napisali scenkę z życia spółdzielni produkcyjnej pt. „Jadą traktory".

Niesposób pisać o życiu i pracy świetlicowej kursu, nie nadmieniając choć w paru słowach o pracy chóru.

Chór był jeszcze jednym dowodem, że w atmosferze pracy i nauki słuchacze potrafili z siebie wykrzesać tyle zapału, że nawet rzeczy trudne stawały się na kursie wykonalne i możliwe. Pod umiejętnym kierownictwem słuchacza Jaceniuka (ze spółdzielni produkcyjnej Strzelce, woj. poznańskie) grupa stworzyła chór, który stał się ozdobą wszystkich naszych wieczorów artystycznych i uroczystości, a zwłaszcza zaprezentował się godnie, witając delegatów Związków Zawodowych Francji.

**Samorząd i organizacja partyjna**

Trudno mówić o pracy kursu, nie podkreślając wysiłku, który w zorganizowaniu życia kursu wzięli na siebie sami słuchacze.

Już w pierwszym tygodniu wyłoniono samorząd szkolny, który zorganizował życie szkoły i przestrzegał surowej dyscypliny.

Dużą rolę w pracy szkoły odegrały: organizacja partyjna, koło ZSL i koło ZMP.

Praca organizacji partyjnych i młodzieżowej wpływała na bezpartyjnych podciągając najsłabszych, wpływając na maruderów i opieszałych.

**Poczucie odpowiedzialności wobec swej spółdzielni**

Mimo wielkiego wysiłku i starannej, sumiennej nauki nie obeszło się bez przedegzaminacyjnego zdenerwowania i tremy.—Czego obawiali się słuchacze? Czy — komisji egzaminacyjnej? Oczywiście w pewnej mierze i egzaminu. Ale znacznie silniejsze było poczucie wielkiej odpowiedzialności wobec wsi, wobec spółdzielni, która delegowała słuchacza na kurs.

„Jakże będzie, gdybyśmy nie zdali — pytali nas słuchacze — przecież spółdzielnia nas wysłała i czeka na nas".

Słuchacze otrzymywali w czasie trwania kursu listy od rodzin. Do wielu z nich pisali przewodniczący spółdzielni, dopytując się, jak im idzie nauka. Przez cały czas trwania kursu czuli oni, że jeśli by się nie nauczyli — wyrządzą szkodę nie tylko sobie — ale i swojej spółdzielni. Odpowiedzialność członka spółdzielni przed spółdzielnią — oto co cechowało atmosferę kursu.

To poczucie odpowiedzialności pozwoliło w ciągu bardzo krótkiego bo zaledwie trzymiesięcznego okresu nauczyć ludzi, którzy częstokroć przybyli na kurs z bardzo słabym przygotowaniem, trudnego zawodu księgowego.

**Praca kursu potwierdza uchwały IV Plenum**

Gdy kurs zbliżał się do końca, odbyło się IV Plenum KC PZPR. Słowa tow. Bieruta: „Potrzeby rolnictwa w dziedzinie kadrowej powiększają zadania, związane z socjalistyczną przebudową karłowatej gospodarki chłopskiej" — odczuliśmy we własnej praktyce.

Gdy rozpoczynaliśmy szkolenie ilość spółdzielni przekraczała 500 — gdy skończyliśmy, dochodzi do 1000.

Zdajemy sobie sprawę, że 165 nowych księgowych to mało w stosunku do potrzeb naszej wsi, a w szczególności do potrzeb nowopowstających spółdzielni produkcyjnych. Ale zabezpieczenie 165 spółdzielni w księgowych — to już krok naprzód, za którym pójdą w oparciu o doświadczenia pierwszego kursu — dalsze.

Nastrój i osiągnięcia szkoły potwierdziły w całej pełni wytyczne IV Plenum i myśl referatu tow. Bieruta, że „W wielkim procesie rewolucyjnych przeobrażeń w Polsce Ludowej dojrzewają i rosną ludzie, kształtują się nowi twórcy nowego życia".

W ciągu trwania kursu, w toku nauki i pracy nad sobą dojrzewali i rośli nowi ludzie, którzy odegrają niewątpliwie dużą rolę w kształtowaniu wsi socjalistycznej.

**I. Kowalska**
(Trybuna Ludu)

# Młodzieżowe brygady żniwne

## wyjadą w lipcu w teren

W planach prac wakacyjnych Związku Młodzieży Polskiej na plan pierwszy wysuwa się akcja żniwna. We wszystkich miastach i miasteczkach organizuje się werbunek do ochotniczych młodzieżowych brygad żniwnych. Również i Zarząd Miejski ZMP w naszym mieście postawił sobie za zadanie wysłać do województwa olsztyńskiego na teren tamtejszych PGR stuosobową brygadę młodzieżową.

A oto garść danych o pracy brygad. Wyruszą one do pracy w lipcu. Ścisły dzień wyjazdu nie jest jeszcze ustalony, prawdopodobnie przypadnie on na dzień 9 lipca.

Wyjeżdżający zabiorą ze sobą bieliznę, przybory do mycia i jedzenia oraz ubrania robocze. Na miejscu mają zapewnione bezpłatne wyżywienie, zakwaterowanie oraz płacę w granicach 35 — 50 zł. za godzinę pracy, w zależności od wykonywanej czynności, przy czym praca trwać będzie od 7 rano do godz 16 z godzinną przerwą na obiad.

Poza pomocą w akcji żniwnej, uczestników brygad czeka jeszcze inne bojowe zadanie: muszą oni nawiązać kontakt z miejscowymi kołami ZMP i pomóc im w akcji kulturalno - oświatowej, prowadzonej wśród okolicznej ludności.

Jako świadomi i dojrzali obywatele, muszą członkowie brygad wzmóc czujność wobec ewentualnych prób sabotażu i dywersji gospodarczej, które prowadzić mogą niedobitki wroga klasowego, winni tępić zauważone błędy, czy to we własnych szeregach, czy też wśród pracowników PGR-ów czy spółdzielni.

Wobec przebudowy naszej gospodarki rolnej i przechodzenia jej na tory pracy kolektywnej — od aktywistów ZMP należy żądać, aby wykazali aktywność w niesieniu pomocy młodej gospodarce spółdzielczej i poparli ją swym zbiorowym wysiłkiem.

Zadaniem brygad będzie również akcja propagowania i umasowienia sportu na wsi: członkowie brygad winni objaśnić młodzieży wiejskiej znaczenie sportu dla zdrowia i dopomóc w zakładaniu ludowych zespołów sportowych.

W roku ubiegłym brygady żniwne składały się w lwiej części z młodzieży fabrycznej. W roku bieżącym nie możemy już odrywać od warsztatów pracy młodych rąk i dlatego werbunek prowadzony jest wśród młodzieży szkół średnich, w szczególności wśród maturzystów. Na terenie Tomaszowa wchodzą w grę jedynie maturzyści z Liceum Ogólnokształcącego, gdyż absolwenci Liceum Pedagogicznego mają w lipcu kursy nauczycielskie, a absolwenci Handlówki odbywają praktykę wakacyjną.

Nie należy wątpić, że zorganizowana młodzież naszego miasta we właściwy sposób doceni wagę i znaczenie werbunku do brygad żniwnych. Nie należy wątpić, że brygada, która w teren wyjedzie, wróci ze świadectwem dobrze spełnionego obowiązku, a jej uczestnicy w terenie nie zawiodą zaufania, jakim obdarzeni zostali przez przyjęcie ich do brygady. (K)

# Życie Partii

Jutro, dnia 16 czerwca b. r., o godz. 17, w lokalu Miejskiego Komitetu PZPR, odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych z terenu naszego miasta.

Sekretarze proszeni są o punktualne przybycie.

**Ze sportu**

# „Związkowiec" — „Boruta" 3:4

Ostatnie spotkanie piłki nożnej z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy „A" rozegrane w Tomaszowie zakończyło się zwycięstwem „Boruty" zgierskiej nad miejscowym „Związkowcem", 4:3 do przerwy 1:0.

Skazany na spadek z kl. A zespół „Boruty" wygrał nieznacznie, lecz w zupełności zasłużenie, będąc lepszym we wszystkich liniach od swego przeciwnika.

Początek spotkania — to gra wyrównana, sędzia ob. Szperling słusznie odgwizduje drobne nawet faule, nie dopuszczając do zbyt ostrej gry.

W 10-ej minucie, gdy Wątróbski II i Anioła trafiają w poprzeczkę bramki przeciwnika, 2 minuty później główkę Wędraka II z trudem odbija bramkarz gości i następnie Komar skutecznie interweniuje.

Goście uzyskują od tego czasu przewagę, którą utrzymują do przerwy mimo, że grają pod wiatr.

15 minut przynosi wolny bezpośredni, obroniony przez „mur" „Związkowca". W 22 min. „Boruta" marnuje pewną okazję do zdobycia bramki, a w jedną min. później, po rzucie rożnym Anioła, przestrzeliwuje podobnie jak później Wątróbski I. W 30-ej minucie wolny bezpośredni gości łapie Komar.

Pierwszą bramkę spotkania przynosi 35-a minuta gry, za faul na polu karnym sędzia słusznie dyktuje 11-tkę, którą środkowy napastnik „Boruty" Zbroja pewnie zamienia na bramkę. Atak „Boruty" staje się coraz ruchliwszy, często goszcząc na polu przeciwnika. „Związkowiec" gra dość słabo, akcje ataku nie kleją się.

Wynik 1:0 dla „Boruty" utrzymuje się do przerwy.

W drugiej połowie gry goście nadal przeważają. Już 4-ta minuta gry przynosi podwyższenie wyniku na 2:0.

10 min. to zdobycie 3-ciej bramki nie bez winy obrońcy Michalaka.

W 12-ej „Związkowiec" marnuje dogodną pozycję do uzyskania bramki.

13-a minuta przynosi wreszcie bramkę dla gospodarzy. Podanie Wędraka I, Anioła przytomnie wykorzystuje.

Bramka ta dopinguje „Związkowca" do zwiększenia wysiłku i powoduje otrząśnięcie się z przewagi gości.

W 16-ej min. gospodarze nie wykorzystują sytuacji w zamieszaniu podbramkowym i w 19-ej min. ładnie wypuszczony Wątróbski II strzela w ręce bramkarza.

W 30-ej min., za rękę na polu karnym „Boruty" — rzut karny pewnie egzekwuje Anioła, obniżając wynik na 3:2.

Gra ożywia się. Gospodarze dążą do wyrównania.

W 35 min. po rzucie rożnym Kwarciany II uzyskuje głową wyrównanie. Ataki „Związkowca" zapowiadają nawet możliwość zwycięstwa.

W 37-ej min. „Boruta" zdobywa bramkę i prowadzenie 4:3. „Związkowiec" miał w minutę później 100-procentową okazję do wyrównania. Kwarciany z kilku metrów przestrzeliwuje. Pod koniec spotkania poprzeczka ratuje gospodarzy przed utratą 5-ej bramki i wynik utrzymuje się do gwizdka kończącego zawody.

„Boruta" okazała się ogólnie biorąc zespołem dobrym, niezasługującym na degradację do klasy B. „Związkowiec" poza pół godzinnym zrywem, w drugiej połowie ustępował przeciwnikowi.

Widzów ponad 1000 osób.

W przedmeczu rezerw zwyciężyli również goście w stos. 3:2, do przerwy 1:2, głównie wskutek zmarnowania wielu pozycji przez miejscowych.

Sędziował ob. Ulikowski.

# Obwodowe zebrania PSS

W dalszym ciągu na terenie naszego miasta trwają obwodowe zebrania członków Powszechnej Spółdzielni Spożywców, na których omawiane są sprawozdania za ubiegły rok, plany na rok bieżący, sprawozdania poszczególnych placówek handlowych i wybierane Komitety Członkowskie oraz delegaci na walne zebranie, które odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca.

Dziś odbywa się w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych (Dom Kultury) zebranie dla członków zamieszkałych w obwodzie IV, obejmującym ulice: Antoniego, Modrzejewskiego, Hrabską, Krwawą, Wodną, Łąkową, Wierzbową, Graniczną, Szkolną, Stolarską, Żwirki i Wigury, Bóżniczną, Polna i Jerozolimską.

Początek zebrania wyznaczony został na godzinę 18.

Jutro, dnia 16 czerwca, również w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych, odbędzie się zebranie dla obwodu V. Do obwodu tego należą ulice: Warszawska, Starzycka, Romanówek, Halska, Chopina, Plac Kopernika, Cegielniana, Sienna, Zaułek, Cmentarna, Smutna, Długa, Poprzeczna, Ugaj, Zawadzka, Niebrowska, Zofii, Siedmiodomki, Szeroka, Borek, Barlickiego, 1 Maja, Żymierskiego, 18 Stycznia, Projektowa, Krucza, Władysława, Ochotników Wojennych, Hanki Sawickiej i Cekanowska.

Zarząd PSS prosi o jak najliczniejszy udział w zebraniach.

## Zakłady im. M. Nowotki

# wykonały półroczny plan produkcyjny

Jeszcze jednym sukcesem może się pochwalić załoga Zakładów Przemysłu Wełnianego im. M. Nowotki (dawne PZPW Nr 29), sukcesem, będącym wynikiem zorganizowanego wysiłku całej załogi, organizacji partyjnej, organizacji związkowej i administracji.

Jak nam onegdaj kierownictwo zakładu zakomunikowało — już w dniu 5 czerwca b.r., o godzinie 13, wykonany został przez załogę półroczny plan produkcyjny, tak pod względem ilości, jak i wartości.

Sukces przedterminowego zakończenia planu na pierwsze półrocze jest tym większy, że zakłady w ciągu ostatnich miesięcy napotykały i napotykają w dalszym ciągu na różnorakie, a poważne trudności, wywołane złym stanem starych zabudowań fabrycznych, które w chwili obecnej są remontowane.

Obok sukcesu ilościowego — załoga może również pochwalić się doskonałymi osiągnięciami, gdy mowa o jakości oddanej produkcji. Przy planowanych 87 procentach tkanin pierwszego gatunku — zakłady za pół roku dały przeciętnie 92 procent, a w maju tkaniny pierwszego gatunku stanowiły 94 procent ogólnie wyprodukowanych tkanin w tym miesiącu.

Przedterminowe, na trzy tygodnie przed terminem wykonanie półrocznego planu produkcyjnego, zezwoli z całą pewnością nie tylko na dotrzymanie terminu zakończenia planu rocznego na początek grudnia, ale termin ten znacznie przyśpieszy.

# Komunikat

## Ligi Morskiej

Dziś (czwartek), dnia 15 czerwca, o godz. 18, w sali posiedzeń Rady Narodowej, odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetu Wykonawczego „Dni Morza", które trwać będą od 23, do 29 b.m.

Przedstawiciele władz, partii politycznych, organizacji społecznych i zawodowych, zakładów pracy i instytucji, proszeni są o punktualne przybycie.

# 20 LAT temu

## Co pisała prasa łódzka w dn. 15 czerwca 1930 r.

### NAPAD JAPOŃCZYKÓW NA CHINY

W Tsinan-fu, w prowincji Szantung, rozpoczęło się lądowanie uzbrojonych oddziałów japońskich. Agresja rządu japońskiego wywołała niesłychane wzburzenie w Chinach.

### NAFTA, SZYNY, SZNURY...

Przy ul. Lelewela 20 oblała się naftą, a następnie podpaliła — bezrobotna Anna Bursztajn. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala.

* * *

Na torze kolejowym pod Radomskiem znaleziono zwłoki 20-letniej mieszkanki Piotrkowa Stanisławy Zagaj.

* * *

W szopie miejskiej przy ul. Obywatelskiej 30 — powiesił się nieznany osobnik. Nie znaleziono przy nim ani dowodów, ani pieniędzy.

### SKUTKI UPAŁU

W dniu wczorajszym, w stawach podłódzkich utonęło kilka osób. Na Stokach, w Rudzie i na Radogoszczu utonęło pięć osób. Dwaj łodzianie ponieśli śmierć w falach Wisły pod Toruniem. W Gdyni zatonął łodzianin Zecen. Oto skutki niesłychanych upałów — pisze „Republika". — Łodzianie pragną się odświeżyć w zimnej wodzie i tracą życie.

### HEINZLOWIE SKRADLI LAS

Baron Heinzel, parcelując las w Łagiewnikach — „rozparcelował" również 36 mórg lasu... należącego do Zarządu Miejskiego w Łodzi. Kradzież lasu wydała się tylko przypadkowo. Magistrat występuje na drogę sądową przeciw pomysłowym „parcelantom".

### PODARUNEK ROBOTNIKÓW DLA GRANDIEGO

Do przebywającego w Krakowie ministra spraw zagranicznych faszystowskiej Italii zgłosiła się delegacja robotników, która wręczyła mu bukiet róż biało-czerwonych z listem. Po odejściu robotników przetłumaczono Grandiemu tekst listu, który był następujący:

**Ekscelencjo! W imieniu wielotysięcznych rzesz robotników krakowskich prosimy o złożenie tych kwiatów na grobie komunistów zamordowanych przez faszystów.**

List wywołał prawdziwą konsternację wśród świty faszystowskiego gościa.

### STRAJK TKACZY RĘCZNYCH

Po dokonaniu samowolnej obniżki płac przez fabrykantów łódzkich — **tkacze ręczni z terenu całego miasta odbyli w dniu wczorajszym wiec, na którym postanowili przystąpić do strajku.**

### MEGAFONY GRAJĄ — MUZYCY PŁACZĄ

„Republika" donosi, że **muzyka mechaniczna poczyna wypierać muzyków z wszystkich dziedzin naszego życia.** Ostatnio w ogrodzie Tivoli **zamiast żywej orkiestry — zamieszczono w muszli koncertowej głośniki, przed którymi gromadzą się tłumy.**

# TEATRY

**PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)**
Ostatnie dni.
Dziś o godz. 19.15 komedia Michała Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 150-36)**
Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)**
O godz. 19.15 „Makar Dubrawa". Kasa czynn od godz. 10 do 13 i od 16.

**TEATR „PINOKIO" (ul. Nawrot 27)**
Godz. 8 i 15 wg. zamówień dla szkół widowisko zamknięte pt. „Nowa szata króla"

**TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)**
Teatr nieczynny.

**TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)**
Z powodu próby generalnej teatr nieczynny. Premiera 17. VI. 1950 r.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"**
Dziś, o godz. 19.15, „Córka pani Angot".

**PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. St. Jaracza 2, tel. 217-49) kier. art. Ida Kamińska**
Zespół Wrocławski.
Środa, dnia 14 czerwca „Przyjaciele" A. Uspieńskiego, w przekładzie i reżyserii I. Grudberga. Początek o godz. 19,30. Zniżki ważne.

# KINA

ADRIA — Kino nieczynne z powodu remontu.
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Legitymacja partyjna" godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Zwycięski powrót" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 23" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) Program składany: Dzieje jednej obrączki". „Słoń i Mrówka" „Noc Noworoczna", „Mistrz narciarski", „Kim zostanę" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) Kino nieczynne z powodu remontu.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Dziś o wpół do jedenastej" godz. 17.30, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Guramiszwili" godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Jasna droga" godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) Grzesznicy bez winy" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Pieśń tajgi" godz. 17.30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Wieczna Ewa" godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Saławat wódz Baszkirów" godz. 16.30, 18.30, 20.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Kłopoty referenta Trziszki" godz. 15.30, 18, 20.30
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Kłopoty referenta Trziszki" godz. 16, 18.30, 21
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Zdradzieckie skały" godz. 15,30, 18, 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Urodzony w październiku" godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) Kino nieczynne z powodu remontu

# RADIO

**Program na 15 czerwca 1950 r.**

12,04 Dziennik. 13,30 Koncert. 14,20 (Ł) Muzyka. 14,55 Koncert solistów. 15,30 „Zabawy muzyczno-ruchowe" — aud. dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16,30 (Ł) Koncert Orkiestry Dętej MZK pod dyr. Grobelnego. 16,45 (Ł) „O czym będziemy ze sobą rozmawiali w radio" — aud. dla młodz. 17,00 „Słuchamy muzyki" — aud. sł.-muz. 17,40 „Igraszka królewska" — słuchowisko. 18,05 Odpowiedzi fali 49. 18,15 (Ł) Koncert dla młodych, w wyk. Orkiestry Mandolinistów. 18,40 Wszechnica. 19.00 Utwory J. S. Bacha. 19,15 „Rogacz czterorogi" — słuchowisko. 19,52 Muzyka. 20.00 Dziennik. 20.40 Muzyka taneczna. 21.00 Koncert. 22.00 „Czerwone Zagłębie" — wspomnienie. 22.30 (Ł) Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Wiersze Jerzego Millera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Beethoven — koncert.

## Ze sportu

# Sport na estradzie a na boisku teatr...

## Najbliższe imprezy Tygodnia Kultury Fizycznej w Łodzi

**W czwartek 15. VI. br. o godz. 19 w Helenowie, na torze kolarskim Spójni i w niedzielę 18. VI. o godz. 18 na Stadionie ŁKS Włókniarz w ramach imprez Tygodnia KF wystawiony będzie — montaż recytacyjno - widowiskowy pt. „Idziemy w szczęśliwą przyszłość".**

Widowisko to w reżyserii dyr. M. Mikuty i w wykonaniu młodzieży łódzkich szkół zawodowych z udziałem słuchaczy Państwowej Szkoły dla Instruktorów Teatrów Ochotniczych będzie czymś, czego Łódź w tym zakresie jeszcze nie oglądała.

Do obejrzenia widowiska zachęcamy nie tylko sportowców, ale również wszystkich miłośników sztuki, bowiem w widowisku tym prócz sportu znajdziecie wiele aspektów sztuki teatralnej, a więc: masowe recytacje, pieśni i tańce.

W widowisku w roli wykonawców weźmie udział kilkaset osób.

Widowisko: „Idziemy w szczęśliwą przyszłość" oglądały dotąd jedynie tłumy warszawian na Igrzyskach CUSZ.

**Ostatni numer „Sportu" pisze o omawianej imprezie: „Zespoły recytatorskie i taneczne wzbudziły powszechną sensację. Zwolennicy siatkówki, boksu i piłki nożnej odrywali swoją uwagę od toczących się walk, by przyglądać się tancerzom, gimnastykom i recytatorom".**

Polecamy uwadze łodzian zapowiadane widowisko, jako wielkiego rodzaju ewenement Tygodnia KF.

Państwowy Teatr Nowy, zdobywca Sztandaru Pracy, doceniając znaczenie Tygodnia KF dla rozwoju kultury ogólnej narodu zaofiarował 10 biletów wejścia bezpłatnych i 100 ulgowych dla wyróżnionych za sprawność organizacyjną członków zespołów biorących udział w tegorocznym Święcie KF w Łodzi.

Masowe popisy taneczne, gimnastyczne, szermiercze, gier sportowych i dziesiątek innych imprez Tygodnia KF napewno wzbudzą zachwyt wśród wszystkich widzów.

**Capstrzyk Sportowców w dniu 17. VI. w godz. 18 — 20 na ul. Piotrkowskiej, finałowe pokazy Święta KF na Stadionie ŁKS Włókniarz w niedzielę 18. VI. w godz. 15 — 19, będą ostatnimi, ale jednocześnie najsilniejszymi akordami tegorocznego Święta Kultury Fizycznej.**

Na zakończenie dodamy, że w piątek w godz. 17 — 20 na boisku Unii przy ul. Piotrkowskiej 180 w ramach Tygodnia KF odbędą się na 4 siatkach równocześnie finały 8 żeńskich i 8 męskich najlepszych drużyn Kół Sportowych Zakładów Pracy, Wyższych Uczelni, Szkół, Wojska i Gwardii. Będą to końcowe zmagania drużyn, które wyszły z liczby ponad 300 biorących udział od miesiąca w tej wielkiej masowej imprezie.

## Dzisiejsze imprezy w ramach Tygodnia K.F.

**Park sportowy Z. S. Spójnia Helenów** godz. 18 ciekawe zawody kolarskie z udziałem czołowych kolarzy łódzkich, z trzykrotnym mistrzem Polski J. Bekiem na czele.

Godz. 19. Montaż recytacyjno widowiskowy „Idziemy w szczęśliwą przyszłość".

Stadion ŁKS Włókniarz, godz. 18. Zawody pływackie kół sportowych. W programie bieg 50 m. dla kobiet i 50 m. dla mężczyzn.

# Najbliższe mistrzostwa Związków Zawodowych

W najbliższym czasie odbędą się mistrzostwa Związków Zawodowych w następujących gałęziach sportu:

2 — 6 lipiec w Katowicach indywidualne i drużynowe mistrzostwa Związków Zawodowych w tennisie. Każde Zrzeszenie Sportowe wystawi reprezentację składającą się z 2 mężczyzn, 1 kobiety oraz juniora i juniorki.

15 — 16 lipiec w Warszawie mistrzostwa żużlowe Związków Zawodowych, drużynowe i indywidualne.

16 lipca w Szczecinie indywidualne i drużynowe mistrzostwa Zw. Zaw. w kolarstwie. Odbędą się następujące konkurencje: wyścig na dystansie 150 km. do którego każde Zrzeszenie może zgłosić 5 zawodników, wyścig dla „kartowiczów" na dystansie 50 km. Ponadto odbędzie się trójmecz sprinterski na torze z udziałem reprezentacji Spójni, Włókniarza i Związkowca.

W dniu 29 czerwca odbędą się spotkania piłkarskie reprezentacji 8 Zrzeszeń Sportowych. Losowanie drużyn i miejsce spotkań nie zostało jeszcze ustalone.

## Kłabiński drugi w Calais

PARYŻ. (—) Znany z występów w Polsce kolarz Polonii Francuskiej Kłabiński, zajął drugie miejsce w wyścigu na trasie 105 km., jaki odbył się w Calais, Frankowski zaś zajął drugie miejsce w wyścigu kolarskim w Bayeux na trasie 198 km o nagrodę „Grand Prix de Debarquement".

* * *

W Baillet zakończył się miesięczny kurs szkoleniowy, zorganizowany przez PZPN we Francji dla 29 młodych górników ze wszystkich ośrodków wychodźstwa polskiego we Francji. Na zakończenie kursu odbyły się zawody z udziałem klubów francuskich. Turniej siatkówki o „Puchar Pokoju" zakończył się zwycięstwem uczestników kursu, którzy pokonali 6 drużyn FSGT.

*W Warszawie bawiła*

## Delegacja pięściarzy radzieckich

W Warszawie bawiła 3-osobowa delegacja radziecka, która wraz z delegatami Polski udała się na Międzynarodowy Kongres Bokserski do Kopenhagi.

W skład delegacji radzieckiej wchodzą m. in. Swiridow — przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów oraz mistrz sportu Stiepanow, który bawił w Warszawie podczas Jubileuszowego Turnieju PZB.

Odlot do Kopenhagi delegacji radzieckiej i polskiej nastąpił w środę 14 bm.

## Kącik szachisty

**red. Furs i Wróblewski**

Dnia 10 bm. w „Ognisku" nastąpiło uroczyste rozdanie legitymacji członkom Sekcji Szachowej, połączone z referatem ob. Piechoty. W referacie podano wnikliwą analizę stylu gry poszczególnych uczestników turnieju mistrzostw świata w Budapeszcie. Na zakończenie zademonstrowano partie z turnieju.

Dzięki szczęśliwej interwencji ob. W. konflikt w łonie ŁOZSZ minął i dwaj czołowi działacze szachowi ob. ob. dyr. Szuyk i Piechota poprowadzą z pożytkiem pracę nad dalszym rozwojem życia szachowego na terenie łódzkim.

W Łodzi żywą działalność przejawia ŁKS Włókniarz. Ostatnio do eliminacyjnego turnieju wewnętrznego zgłosiło się 21 graczy, w tym 4 panie. Niecodziennym i niespotykanym dotąd wypadkiem jest udział całej rodziny ob. ob. Gołobów: tatusia, mamusi i córeczki.

Na wezwanie Kolejarza-Polonii rozegra ŁKS Włókniarz dn. 18 bm. w Warszawie mecz na 10 szachownicach. Kolejarz-Polonia nie brał udziału w turnieju klubowym w Zakopanem, a wg prasy warszawskiej uchodził za faworyta.

B. mistrz klasy międzynarodowej — Regedziński i jego syn jako obiecujący junior zgłosili się do sekcji szachowej ŁKS Włókniarz.

*Z mistrzostw kl. A*

# O moralny tytuł mistrza

## walczą dziś Spójnia z Kolejarzem

Mistrzostwa piłkarskie klasy A okręgu łódzkiego dobiegają końca. Z rundy ogólnej pozostał do rozegrania jeden mecz Kolejarz Łodź — Spójnia, który odbędzie się na boisku przy ul. Nawrot 73-75 dziś o godzinie 18. Dla Kolejarza nie będzie on miał żadnego znaczenia, gdyż i tak już ma tytuł mistrza okręgu zapewniony. Idzie tylko o moralny tytuł. Czy Spójni uda się pokonać Kolejarza? Ze względu na poprawę formy Spójni, zawody zapowiadają się interesująco. W tym samym dniu w Pabianicach tamtejszy Włókniarz spotka się z ŁKS Włókniarzem I B. o mistrzostwo rundy wiosennej. Do klasy B mają spaść dwa zespoły, będą to drużyny Kolejarza z Koluszek i Boruty ze Zgierza.

Rozegrane spotkanie pomiędzy Concordią i ŁKS Włókniarzem I B zakończyło się zwycięstwem łodzian w stosunku 3:1. Przedmecz rezerw zakończył się również wygraną ŁKS Włókniarza II w stosunku 3:2.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabele przedstawiają się następująco:

**Tabela ogólna obu rund.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kolejarz Łódź | 17 | 26:8 | 48:21 |
| Włókniarz Zgierz | 18 | 25:11 | 34:29 |
| Spójnia Łódź | 17 | 21:13 | 39:22 |
| ŁKS Włókniarz I B | 18 | 19:17 | 31:32 |
| Concordia Piotrków | 18 | 17:19 | 30:23 |
| Emjeden Żychlin | 18 | 17:19 | 25:37 |
| Związkowiec Tom. | 18 | 15:21 | 28:35 |
| Związkowiec Łódź | 18 | 14:22 | 25:36 |
| Kolejarz Koluszki | 18 | 13:23 | 21.34 |
| Boruta Zgierz | 18 | 11:25 | 34:46 |

**Tabela rundy wiosennej**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kolejarz Łódź | 9 | 15:3 | 22:4 |
| Włókniarz Zgierz | 10 | 14:6 | 19.13 |
| Związkowiec Tom. | 10 | 12:8 | 23:14 |
| ŁKS Włókniarz IB | 9 | 11:7 | 15:10 |
| Włókniarz Pabianice | 8 | 9:7 | 24:11 |
| Emjeden Żychlin | 10 | 9:11 | 10:19 |
| Boruta Zgierz | 10 | 8:12 | 16.23 |
| Spójnia Łódź | 9 | 7:11 | 19:21 |
| Concordia Piotrków | 10 | 7:13 | 11:20 |
| Kolejarz Koluszki | 9 | 7:11 | 8:18 |
| Związkowiec Łódź | 10 | 5:15 | 10:24 |

*Na boisku Związkowca 18 b. m.*

## Mecz piłkarski aktorzy-dziennikarze

**Bliższe szczegóły i składy drużyn w jutrzejszym numerze „Głosu"**

# Związkowiec z Tomaszowa mistrzem kl. B w boksie



Po kilkumiesięcznym kontynuowaniu, wreszcie w niedzielę zakończone zostały drużynowe mistrzostwa klasy B w boksie. W ostatnich meczach Legia łódzka przegrała walkowerem 0:16 ze Związkowcem z Tomaszowa, ulegając w spotkaniu towarzyskim 4:12. Widzew pokonał Spójnię z Kutna 8:6. Wreszcie Stal miejscowa oraz Korab z Piotrkowa otrzymały obopólny walkower wobec nierozegrania meczu (16:16). **Mistrzem został Związkowiec Tomaszów,** a wicemistrzem Włókniarz z Pabianic. Oba te zespoły wchodzą do klasy A ŁOZB. Do niższej klasy nikt nie spada, gdyż ŁOZB nie posiada klasy B.

Ostateczna tabela przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Związkowiec Tom. | 20 | 33 | 211:101 |
| Włókniarz Pabian. | 20 | 27 | 177:135 |
| Legia Łódź | 20 | 24 | 186:128 |
| Korab Piotrków | 20 | 23 | 215:137 |
| Włókniarz Tom. | 20 | 23 | 190:122 |
| Spójnia Kutno | 20 | 22 | 167:145 |
| Legia Sieradz | 20 | 19 | 131:175 |
| Widzew Łódź | 20 | 18 | 149:167 |
| Gwardia Piotrków | 20 | 16 | 140:168 |
| Stal Łódź | 20 | 9 | 101:229 |
| Kolejarz Karsznice | 20 | 6 | 77:235 |

## Kobiety na planszy

W sali „Ogniska" przy dość licznie zebranej publiczności odbył się niedawno Pierwszy Krok Szermierczy Kobiet we florecie, jedynej broni dostępnej dla kobiet.

Ogółem startowało 12 zawodniczek, z czego 6 zakwalifikowało się do finałów, zajmując następujące miejsca: 1) Michałowska, 2) Cieślarczyk, 3) Liwińska, 4) Kottówna, 5) Majchrowska, 6) Kruszewska.

Trzy pierwsze zawodniczki otrzymały pamiątkowe żetony srebrne, nagrody Łódzkiego Okręgowego Związku Szermierczego.

Wszystkie zawodniczki zrzeszone są w Międzyszkolnym Klubie Sportowym i są pierwszymi po wyzwoleniu zawodniczkami Łodzi. Sport szermierczy przestał już być sportem elitarnym, sportem wybranych, szermierka jest dostępna dla wszystkich.

Duże zasługi dla rozwoju szermierki w Łodzi przypisać należy fechtmistrzowi Urbańskiemu, a jeśli chodzi o teren szkół — wizytatorce Szumlewskiej.

*O mistrzostwo ZSRR*

## CDKA - Spartak 2:1

MOSKWA. — Na stadionie Dynamo wobec 80 tys. widzów odbył się oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ZSRR między CDKA i Spartakiem (Moskwa).

Po zaciętej grze zwyciężyła drużyna CDKA 2:1.

W granice radzieckiej Łotwy wdarły się hitlerowskie hordy. W szeregach Armii Radzieckiej walczą bohatersko o każdą piędź ziemi ojczystej żołnierze - Łotysze. Porucznik August Grieze osłania na czele jednego z łotewskich oddziałów odwrót wojsk radzieckich. Do oddziału zakradł się szpieg, który przesyła hitlerowcom informacje o składzie oddziału i jego bojowych zadaniach. W czasie walk osłonowych porucznik Grieze do ostatniej chwili broni przeprawy wojsk przez rzekę. Zaskoczony znienacka i wydany przez szpiega, dostaje się do niewoli.

Hitlerowcy, pragnąc odciągnąć naród łotewski od wyzwoleńczych walk w szeregach Armii Radzieckiej, perfidnie fałszowali wypowiedzi wziętych do niewoli żołnierzy łotewskich. Nadużywali również nazwiska rozsławionego bohaterskimi czynami porucznika Grieze, wzywając w jego imieniu do dezercji żołnierzy-Łotyszów. Imię porucznika Grize okryła hańba.

Hitlerowska perfidia nie dała oczekiwanych przez nich wyników. Łotewscy żołnierze nie wyrzekli się walki o wolność swej radzieckiej ojczyzny.

# „Zwycięski powrót"

## Nowy film łotewski

Grieze poprzysiągł zemstę dowódcy 81 pułku niemieckiej piechoty, baronowi Butbergowi. Korzystając z zamieszania, wywołanego w szeregach hitlerowców przez nalot radzieckich samolotów, zbiegł w głąb lasu. Wkrótce w całej Łotwie i poza jej granicami stało się głośne **imię nieustraszonego partyzanta, Krumsa.** Było ono postrachem najeźdźców.

Po kilku latach, gdy zwycięska Armia Radziecka przepędziła z ziemi łotewskiej hitlerowskie hordy, baron Butberg dostał się w ręce Krumsa.

**Film „Zwycięski powrót", podobnie jak niedawno wyświetlany na naszych ekranach „Konstanty Zasłonow", opowiada o akcji partyzanckiej na tyłach wroga. Lecz nie jest on tylko fragmentem walk partyzanckich. Dzieje Augusta Grieze-Krumsa rozgrywają się na szeroko podmalowanym na tle historycznym walki narodu łotewskiego o wolność.**

**Wyższością podobnego tematycznie „Konstantego Zasłonowa" nad „Zwycięskim powrotem" jest wyraźne pokazanie roli partii w organizowaniu akcji partyzanckiej na zapleczu wroga. Film jest przeróbką sztuki scenicznej łotewskiego pisarza W. Łacisa. Został on zrealizowany przez Wytwórnię Filmów Fabularnych w Rydze. Jest to już trzeci, po „Synach" i „Janie Rajnisie", film łotewski, wyświetlany na naszych ekranach.** Chronologicznie jest on jednak wcześniejszy od „Rajnisa", zrealizowanego w ub. roku, gdyż powstał w 1947 r. Pamiętając o tym, **uznać należy „Zwycięski powrót" za duże osiągnięcie młodej kinematografii łotewskiej, która rozporządza bogatym materiałem aktorskim i zdolnymi kadrami pracowników, szkolonymi przez rosyjskich fachowców. Poziom techniczny i artystyczny filmu,** reżyserowanego przez **A. Iwanowa, zaspokaja najbardziej wybredne gusty.**

**L. Rubach.**

**GŁOS**
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-31 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 250-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D1-13458